GAZETA KRAKOWSKA

Nro 41.

Z KRAKOWA DNIA 22. MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 14 Maia.

Udzielone nam zostały ważne wiadomości z Paryża, o woysku naszem znayduiącem się we Francyi, z których następuiący wystawiamy obraz.

Jenerał dywizyi, naczelny Dowodca korpusow Polskich Dąbrowski, podał w dniu 8 Kwietnia przełożenie w imieniu czterech kompaniy Officerow Polskich, złożonych z zarodow woyska Xięztwa Warszawskiego, dotychczasowemu Cesarzowi Napoleonowi, w którem wystawuiąc: iż woysko Polskie, oddane pod iego rozkazy od swego prawego Władcy, wiedzione honorem, i naydroższemi zawsze dla niego nadzieiami, dopełniło święcie swych obowiązkow; lecz teraz znayduiąc się w położeniu, w którem wielkie wypadki, dalszy opor czynią niepodobnym, a uległość los iego osłodzić może, uprasza o poradę w tak ważnem zdarzeniu:

Xże Bassano odpowiedzią swoią dnia 11go Kwietnia w Fontainebleau daną Jenerałowi Sokolnickiemu i Pułkownikowi Szymanowskiemu, iako Deputowanym z powyższą odezwą Jenerała Dąbrowskiego, oświadczył: że Cesarz Napoleon oddaie w naywyższym stopniu należną sprawiedliwość walczności Polakow, i że z ukontentowaniem będzie widział ich wracaiących do kraiu, którego przez swą odwagę stali się zaszczytem.

Wspomniony Jenerał Dąbrowski, podał potem przedstawienie do N. Imperatora wszech Rossyy, deputuiąc i do tey czynności Jenerała Sokolnickiego i Pułkownika Szymanowskiego; i w tem odwołuiąc się do wspaniałomyślnych uczuć Nayiaśnieyszego Monarchy, upraszał o dozwolenie woysku Polskiemu powrocenia do iego oyczyzny.

Adjutant N. Imperatora, Jenerał Major Xże Wołkoński, odezwą swoią dnia 9go Kwietnia, do korpusu Polskiego przy woysku Francuzkiem, wydaną, zapewnił go o łasce N. Imperatora, i pozwoleniu: iż wspólnie z woyskiem Rossyyskim może powrocić do oyczyzny z bronią, taborami, i wszystkiemi honorami woyskowemi, i że powrociwszy tamże, wolno każdemu będzie pozostać w służbie, lub takową opuścić.

W dniu 11tym Kwietnia Wielki Xże Rossyyski Konstanty doniosł Jenerałowi Dąbrowskiemu: iż N. Imperator raczył poruczyć Wielkiemu Xciu dowodztwo woyska Polskiego, i wezwał go, aby bezzwłocznie zgromadził w St. Denis Jeneratow i

dowódzców korpusowych, dla stawienia ich przed N. Imperatorem.

Dnia 12go Kwietnia Deputowani Jenerał Sokolnicki i Pułkownik Szymanowski, uczynili Wielkiemu Xciu obszerne przedstawienie, z którego, dla pośpiechu, treść następuiącą kładziemy:

Byli oni delegowanemi od Naczelnego Dowodzcy, 12 Jenerałow, pomiędzy któremi trzech dywizyynych, i więcey iak 600 Officerow, składaiących zarody blizko 40 pułkow całego woyska Xięztwa Warszawskiego, i wyrazili następuiące prożby:

1mo. Aby szczątki te połączone były w ieden korpus, pod nazwiskiem woyska Xięztwa Warszawskiego, pod rozkazami Wielkiego Xcia. (Dozwolono).

2do. Aby im wolno było zachować ich oddzielną oznakę, i przywrócić numera pułkow, w miarę iak te będą reorganizowane. (Dozwolono, pod warunkiem zmnieyszenia liczby pułkow, gdyż ta nie była stosowną do kraiowych dochodow; w reszcie żądanie to ma bydź załatwione z Rządem Xięztwa Warszawskiego.

3tio. Aby wszyscy przy stopniach, podług dawności służby, utrzymani byli. (Dozwolono.)

4to. Ażeby wszyscy, którzyby nie pozostali w służbie czynney, mogli powrocić do oyczyzny, i tam używać łaski N. Imperatora, zapewnioney dla wszystkich Polakow. (Dozwolono.)

5to. Ażeby pozostaiący w służbie mogli pobierać płacę, podług etatu Xięztwa Warszawskiego, i ażeby takowa rozciągniętą była i do tych, którzy ze służby wychodzą, aż do upłynienia terminu wyznaczonego w ich kartach pochodowych. (Żądanie to ma bydź inaczey ułożone.)

6to. Ażeby przedsięwzięte były środki, uzyskania zaległey płacy od Rządu Francuzkiego, gdyż woysko pozbawione wszelkich zasiłkow, nie mogłoby korzystać z wyświadczoney dla niego N. Imperatora łaski. (Rzecz ta będzie załatwiona z Rządem Francuzkim, a Hrabia Nesselrode odebrał potrzebne w tey mierze rozkazy.)

7mo. Ażeby zaradzono gwałtowney potrzebie woyska, któremu zbywa zupełnie na odzieży. - Officerowie mieliby także prawo do wynagrodzeń, za utracone w czasie kampanii ekwipaże, co im od dotychczasowego Rządu Francuzkiego, uroczyście było zapewnionem. (Odesłano do Hrabiego Nesselrode).

8vo. Ponieważ teraźnieysze zarody, składaią się po większey części z Officerow jazdy, a między tymi iest wielu Officerow wyższego stopnia, i kilku Jenerałow, którzy uratowali swoie ekwipaże, a tak liczba koni władzom mieyscowym za wielką się zdawać może; upraszaią przeto, ażeby na też dawana była żywność, podług prawideł woyska Rossyyskiego. (Dozwolono.)

W dniu 14tym Kwietnia powyżey wspomnieni Delegowani podali W. Xciu Konstantemu, szczegółowe obiaśnienie powyższego swego przełożenia, a szczególniey artykułu 5go; w udzielonych nam papierach nieznayduiemy ieszcze odpowiedzi na to poźnieysze wyiaśnienie.

Jenerał Krasiński podał także z swey strony N. Imperatorowi Wszech Rossyy prożbę, o wolność powrocenia z zaszczytami woyskowemi do oyczyzny, a rozkazem dziennym wydanym do podwładnych swoich wojowników, doniosł im o zaszłych wypadkach, i dozwoleniu N. Imperatora, powrotu z honorami do kraiu.

Z Wiednia d. 12 Maia.

N. Cesarz wydać raczył następuiące pisma:

1) Kochany Xiąże Schwarzenberg! Usługi, któres mi WPan i kraiowi w czasie ukończoney teraz woyny uczynił, zostały przez mądre WPana rozporządzenia, które postawiły woyska sprzymierzone w posiadłości Paryża, uwieńczone. Z ukontentowaniem oświadczam WPanu w teraźnieyszey ważney chwili moią wdzięczność, i pragnę dowody tych moich uczuciow przenieść także przez następuiące rozporządzenia na WPana potomstwo: Udzielam WPanu pozwolenie w pierwszem polu herbu WPana rodu umieścić środkową tarczę Austryackiego herbu z stoiącym mieczem. Zachowuiąc się sobie oraz nadać WPanu z następstwem w prostey linii idących iego męzkich potomkow w moiem królestwie Węgierskiem państwo, którego donacyą, iak tylko przyzwoicie napisaną zostanie odemnie odbierzesz. — W Paryżu d. 21 Kwietnia 1814

(Podp.) *Franciszek.*

2) Koshany Xżę Metternich! W pierwszych ważnych dniach miesiąca Października r. z. dałem WPanu publiczny dowod moiey wdzięczności za znakomite kierowanie powierzonym Mu wydziałem. Od tego czasu Opatrzność pobłogosławiła cudownym sposobem wszystkiem przedsięwzięciom do przywrocenia porządku i spokoyności w Europie, a WPana przykładanie się do kończącego się teraz dzieła, tak było widoczne, iż czuię się bydź obowiązanym oznaczyc nowemi dowodami WPana usługi, które położyłeś dla Mnie, dla kraiu i sprawy powszechney. Pozwalam zatem, azebyś WPan i iego potomkowie w proney linii na wieczne czasy w pierwszem polu rodowitego herbu umieścili herb Austryacko-Lotaryński. Udzielam WPanu oraz rozciągaiące się na Jego męzkich potomkow w prostey linii państwo w królestwie moiem Węgierskiem, którego donacyą, skoro przyzwoicie napisaną zostanie odemnie odbierzesz. — W Paryżu d. 21 Kwietnia 1814.

(Podp.) *Franciszek.*

Z Paryża d. 2 Maia.

N. Król ziedzie dziś do St. Quen; w wieczor przyymować tam będzie deputacye od rożnych ciał politycznych, przenocuie, a nazaiutrz o godzinie 10 zrana wyruszy z orszakiem swoim i wiedzie do Paryża.

Wczoray Marszałkowie Francyi, którzy towarzyszyć Królowi przy wieździe do Paryża będą, przybyli do Compiegne, dla złożenia J. K. Mci głębokiego swoiego uszanowania. Król raczył ich przyiąć i wprowadzonemi zostali. Xże Neufszatelski (Marszałek Berthier) miał do niego następuiącą mowę:

" Nayiaśnieyszy Panie! Po dwudziesto pięć letniey niepewności i burzach powierzył na nowo lud Francuzki pieczą o swoie szczęście tey Dynastyi, którą chwalebny przeciąg czasu ośmiu wiekow iako naydawnieyszą w dzieiach wystawia. Jako woiownicy i obywatele zostali Marszałkowie Francyi wszystkiemi pobudkami swoich umysłow nakłonionemi do wspieran a powszechney woli narodu. Zupełne zaufanie w przyszłości, zadziwienie nad wielkością w nieszczęściu, wszystko aż do dawnieyszych przypomnień, wzbudziło w naszych woiownikach, tych wiecznych podporach świetności oręża Francuzkiego, zapał, który W. K. Mość w swey tu podroży postrzegłeś. Wyrazy ich wdzięcz-

ności poprzedziły przybycie W. K. Mci. Jakże potrafię ich wzruszenia opisać, gdy dowiedzieli się z iaką czułością, N. Panie, zapominaiąc na własne nieszczęście, trudniłeś się iedynie cierpieniami jeńcow Francuzkich? " Nie idzie tu o to (rzekłeś W. K. Mość do wspaniałomyślnego Alexandra) pod iakiemi chorągwiami 150,000 jeńcow służyło; są oni nieszczęśliwemi i ja moie tylko w nich dzieci uważam!,, I któżby z pamiętnych tych słow, które z ust do ust przechodziły, nie poznał krwi Henryka wielkiego, który oblężonemu przez siebie Paryżowi chleba dostarczał? Tak iak on, chce wysoki iego potomek wszystkich Francuzow w iedną rodzinę połączyć. Woyska W. K. Mci, których w dniu dzisieyszym tłumaczami są Marszałkowie, poczytuią się za szczęśliwe, iż mogą przez swoią przychylność i wierność tak szlachetne wspierać zamiary.,,

Król odpowiedział z naywiększą dobrocią, iż miło mu widzieć przed sobą Marszałkow, i polega na ich uczuciach miłości i wierności, które mu w imieniu woysk wynurzyli. J. K. Mość pytał się o nazwisko każdego Marszałka i powiedział mu coś przyiemnego, potem pomimo dokuczaiącey mu podagry, wstał z swoiego siedzenia, i w chwili, kiedy ieden z wielkich urzędnikow chciał mu pomodz, uchwycił nay bliżey siebie stoiących dwech Marszałkow za ramiona i rzekł z rozrzewnieniem: " Mci Panowie Marszałkowie, na was chcę się i będę zawsze wspierał; przybliżcie się, otoczcie mnie, zawsze byliście dobremi Francuzami; spodziewam się, że Francya nie będzie nadal waszego pałasza potrzebować. Ale ieżeli, czego Boże zachoway! bylibyśmy kiedy przymuszonemi dobydź go, tedy mimo moiey podagry stanę na waszem czele.,, N. Panie (odpowiedzieli razem wszyscy Marszałkowie) uważay nas W. K. Mość, iako filary Twoiego tronu, bo chcemy naypotężnieyszemi bydź iego podporami.,,

Król oddalił się, a Marszałkowie stawieni potem byli Xżnie Angouleme, Xciu Kondeuszowi i Xciu Burbon. J. K. Mość kazał ich do stołu wezwać. Na początku obiadu rzekł J. K. Mość: " Mci Panowie Marszałkowie, posełam wam kielich i chcę z wami spełnić zdrowie woyska.,, Po stole udali się za Krolem do pobocznego pokoiu; (było ich 9ciu, Berthier, Marmont, Mortier, Serurier, Lefebvre, Moncey, Brune Ney, Jourdan.) J. K. Mość zawołał wszystkich po imieniu do siebie i rozmawiał nayuprzeymiey z niemi o sławie oręża Francuzkiego i o sławie każdego z nich.

D. 2 zaczenaią się bezpłatne wystawienia na teatrach o godzinie wpół do piątey. D. 2 w wieczor i 3 zrana wszystkie ulice, którędy orszak Królewski pociągnie, muszą bydź pozamiatane i wyprzątnione. Policya zakazała naysurowiey widzom wyłazić na publiczne pomniki, mosty, dachy, drzewa i t. d. Wszelkie rusztowania po ulicach są zabronione. D. 3 w wieczor wszystkie domy będą oświecone. Strzelanie, &c. surowo iest zakazane, rodzice i maystrowie są za to odpowiedzialnemi. Pani Blanchard odbędzie tegoż dnia powietrzną podroż.

Całe woysko Francuzkie odbierze znowu w dniu wiazdu Królewskiego żołd miesięczny.

W ulicy S. Dyonizego naymuią pokoie dla przypatrywania się wiazdowi Króla i płacą od 3 osob po 100 fr.

Potwierdza się, że Kardynał Fesch, ograniczywszy swoy dwor, udał się z swoią siostrą Letycyą (Matką Bonapartych) przez Lyon do Rzymu.

Kardynał Maury sprzeciwiał się wszystkim do tych czas użytym środkom, dla wyruszenia go z Arcybiskupiego pałacu. (Zatem nieprawda, żeby do Rzymu odiechał.)

Gdy N. Cesarz Austryacki zwiedził zbożowy rynek, zadziwił się nad pięknością tego o rągu, i kilka razy powtorzył: "Oto piękne dzieło, godne Rzymian!,,

Xżna Kurlandzka i Pani Talleyrand dała każda z osobna dla N. Cesarza Alexandra bale; na pierwszym rozpoczął on tańce z Lordową Castlereagh, na drugim z Lady Burghes.

Monitor zawiera co następuie: — Podług naynowszych doniesień od granic Norwegii, zaburzenia tamteysze nie były ieszcze uspokoione. Ta okoliczność zniewoliła Królewicza Szwedzkiego do przyspieszenia swoiego odiazdu do Szwecyi. Wyiechał on onegday z Paryża i udaie się naykrotszą drogą do Sztokolmu. Zamiarem iego było wyiechać przeciw Królowi do Compiegne, i kazał to przez Feldmarszałka Stedingk oświadczyć J. K. Mci, którego przeciw niemu wysłał; ale potrzeba wyiazdu nie dozwoliła mu tego ukontentowania.

Pisma tuteysze opowiadaią, iż gdy N. Cesarz Austryacki odwiedził pałac ciała prawodawczego, przypatrywał się długo z czułością wizerunkowi Cesarzowey Maryi Ludwiki, która iest w całey postawie przez naylepszego z artystow przedziwnie odmalowana i zdobi salą posiedzeń. "Życzyłbym sobie (rzekł ten Monarcha) zabrać ten przedziwny obraz z sobą, gdyby do tak poważnego ciała nie należał.,, Jeden z kwestorow, którzy J. C. K. Mość oprowadzali, odpowiedział na to: "Nayiaśnieyszy Panie, Monarchini, której tu wizerunek widzisz, zasłużyła z wielu względow na wdzięczność i poszanowanie Francuzow, ciało prawodawcze nie może ogołocić się z tey pamiątki.,, "Miło mi iest (rzekł ten Monarcha) słyszeć takie świadectwo o mey corce.,,

Z Lyonu piszą pod d. 21 Kwietnia: "Całe miasto nasze iest z powodu przeiazdu Napoleona Bonapartego w poruszeniu. Przeszłey nocy mnostwo ciekawych udało się na przedmiescie la Guillotiere w nadziei widzenia tego sławnego wygnańca, ale nie przyiechał. Z tem wszystkiem czeka na niego korpus woyska w St. Laurent (między Lyonem i Bourgoin) gdzie iak mowią cokolwiek wypocznie. Choruiąc na zapalenie, nie wiele na dzień uieżdza, i na każdey stacyi czeka go kąpiel. Doznaie wszelkiego uszanowania, iakie winno się nieszczęściu.

— D. 3. —

Wczoray dawał Król członkom tymczasowey rady stanu, kommissarzom ministrowskich wydziałow, bawiącym w Paryżu jenerałom, deputacyom od rożnych władz w St. Quen audyencye.

Senat wprowadzony został na audyencyą przez W. Mistrza obrzędow Francyi, Margrabię Dreux-Breze. Xże Benewentu miał do Króla następuiącą mowę:

"Nayiaśnieyszy Panie! Przez powrot W. K. Mci odzyskała Francya naturalny swoy rząd i spokoyność, a dla spokoyności Europy potrzebną rękoymiią. Wszystkie serca czuły, iż to dobrodzieystwo pochodzić tylko mogło od samego Ciebie, N. Panie; dla tego też w podroży wszystkie

serca garnęły się do W. K. Mci. Znayduią się radości bez pochlebstwa; radość, która rozwiia się przed W. K. Mcią, iest prawdziwą narodową radością. Senat poruszony czułym tym widokiem, i szczęśliwy, iż może swoie uczucia połączyć z uczuciami ludu, stawa, rownie iak lud i składa u podnożka tronu dowody swoiego uszanowania i miłości. Niezliczone cierpienia dotchnęły, N. Panie, państwo Twoich przodkow. Sława nasza uciekła do obozow; woyska nasze uratowały chwałę Francuzką. Wstąpienie W. K. Mci na tron następuie po 20to letnich spustoszeniach i nieszczęściach. Takiego spadku lękałaby się zwyczayna cnota. Przywrocenie porządku po tak diugim nieładzie wyciąga odwagi, czyniącey sama z siebie ofiarę; potrzeba cudow dla zagoienia ran oyczyzny; lecz iesteśmy W. K. Mci dziećmi, a cuda zostawione są oycowskim Twoim usiłowaniom. Im trudnieysze są okoliczności, tem potężnieyszą, tem szacownieyszą bydź musi powaga Królewska; będzie ona oraz mowić pamięcią dawney świetności do imaginacy, i zb iży się razem do życzeń zdrowego rozsądku, biorąc od niego naymądrzeysze polityczne teorye. Akt konstytucyyny przywiąże interess wszystkich do interessu tronu, i pierwszą wolą umocni połączeniem wszystkich wól. Wiesz, N. Panie, lepiey iak my, iż te urządzenia wzięte od sąsiedzkiego ludu i doświadczeniami poparte, bardziey są podporą, niżeli ograniczeniem Monarchow, którzy są przyiaciołmi ustaw i ludow. Tak iest, N. Panie, narod i senat w zupełnem zaufaniu w głębokiey mądrości wspaniałych uczuciach W. K. Mci, pragną z Tobą, aby Francya była wolną, a Król potężnym.,,

J. K. Mość odpowiedział, iż przyymuie uczucia Senatu. Po Senacie miała deputacya ciała prawodawczego powtorną audyencyą, (pierwszą miała bowiem w Compiegne.) Potem sąd kassacyyny, sąd Królewski, izba rachunkowa, uniwersytet, i t.d. wszystkie te władze miały do Króla mowy. Ostatniey odpowiedział J. K. Mć: "Wzruszony iestem uczuciami uniwersytetu: Wiem co on dobrego zrobił i co ieszcze zrobić może. Mało oświecenia prowadzi do błędu; wiele do prawdy. Polecam uniwersytetowi rozszerzania z gorliwością światła; ale czuwania razem nad dobremi obyczaiami. Spodziewam się, że moia familiia, i ia damy w tey mierze dobry przykład.,,

---

Naczelny wodz woysk Rossyyskich i Pruskich, Feldmarszałek Hrabia Barklay de Tolli, wydał następuiący rozkaz dzienny do woyska:

"Zakończyliśmy nakoniec woynę, która wraca Europie pokoy i dobre mienie, i powracamy do kochaney naszey oyczyzny przyozdobieni laurami zwycięztwa, z błogosławieństwy narodu, któremu nasz oręż wrocił byt i spokoyność, i okryci chwałą, która nas w dzieiach nad woiownikow tego i przeszłych wiekow wywyższa. Należy nam więc zachować czystą i niesplamioną naszą chwałę, a nawet przydać iey nową świetność okazaniem światu, że rownie iesteśmy łagodnemi dla naszych przyiacioł, iak strasznemi dla nieprzyiacioł, i że surową karność poczytuiemy za nayświętszy nasz obowiązek. Trzymaiący się tey zasady woiownicy, zasłużyli od wiekow barbarzyńskich aż do naszych czasow na naywiększą pochwałę. Pewny iestem, iż każdy officer aż do prostego żołnierza prze-

konany iest o ważności tego obowiązku, i nie sądziemy bydź potrzebą zalecać wam go surowemi karami; dosyć będzie dla waszey uczciwości, gdy będziecie mieć przed oczema przepisy, iakich okoliczności wymagaią.

1) Dowodcy korpusowi, dywizyyni, brygadowi, iako też wszyscy ogółem officerowie, obowiązanemi są czuwać tak starannie nad karnością i porządkiem w czasie drogi i w mieyscach spoczynkowych, iak w czasie woyny.

2) Wszelka żywność i potrzeby dla woysk żądane tylko bydź mogą przez zwierzchność mieyską lub kraiową. Nikt nie ma prawa żądać wprost czego od mieszkańca.

3) Trzymaiąc się zasady, aby łagodne i przyiacielskie stosunki między woiownikami i mieszkańcami utrzymane były, starać się każdy dowodca będzie, ażeby każda zdrożność między żołnierzami i obywatelami lub chłopami zayśdz mogąca, spokoynie załatwioną została; w przypadku, gdyby żołnierz od mieszkańca był pokrzywdzony, mieyscowa władza ukarze winnego, a żołnierz nie może sobie sam sprawiedliwości czynić.

4) Powtarzam każdemu iakiego bądź stopnia, iż nayminieysza zdrożność, nie wspominaiąc wpływu, iaki wyniknąłby dla regularnego i zwycięzkiego woyska, ściągnie niezawodnie na winnego niełaskę N. Cesarza. J. C. Mść iest zupełnie przekonany, że iego waleczni woiownicy wezmą sobie za wzor iego umiarkowanie i uszanowanie względem tego wszystkie, co powszechne dobro wskazuie. W główney kwaterze w Paryżu d. 17 (29) Kwietnia 1814. (Pod.) *Oldecop.*

N. Cesarz Austryacki dla dania Królowi Francuzkiemu i narodowi dowodu swey przyiaźni i okazania swoiego ukontentowania z zaszłey szczęśliwie odmiany, nakazał woysku swoiemu od przybycia Króla Ludwika XVIII. do Paryża zawdziać obok Austryackiey białą Francuzką kokardę, którą nosić będzie aż do wyyścia z granic Francuzkich.

— D. 4. —

Przed wiazdem do Paryża d. 2 wydał Król następuiące oświadczenie:

Ludwik z Bożey łaski Król Francuzki i Nawarry. Wszystkim, którzy to czytać będą nasze pozdrowienie. Powołani przez miłość ludu na tron naszych przodkow, i nauczeni nieszczęściem narodu, ktoremu przeznaczonemi iesteśmy panować, iest pierwszą naszą myślą, aby wzbudzić wzaiemne do naszey spokoyności i dla szczęścia narodu potrzebne zaufanie. Przeczytawszy uważnie proponowany na posiedzeniu senatu d. 6 Kwietnia plan konstytucyi, uznaliśmy, iż podstawa iego iest dobra, ale że wielka liczba iego artykułow nosi piątno pospiechu, z iakim był ułożony, przeto w kształcie teraźnieyszym stanowić nie może Kardynalnego prawa państwa. Postanowiwszy przyiąć wolną konstytucyą, chcemy, ażeby mądrze ułożona była; a gdy takiey przyiąć nie możemy, któraby konieczney potrzebowała poprawy, zwołuiemy zatem na d. 10 Czerwca r. b. senat i ciało prawodawcze, którem obowięzuiemy się podać pracę, którą tymczasowo z kommissyą z obu ciał wyznaczoną przygotuiemy, i nadaiemy tey konstytucyi za podstawę następuiące zaręczenie:

Reprezentacyyny rząd, iaki teraz iest podzielony na dwa ciała, to iest senat i izbę deputowanych od departamentow,

będzie utrzymany.

Podatki mogą tylko bydź wolnym głosem reprezentantow uchwalone.

Ogólna i osobista wolność iest zapewniona. Wolność druku będzie utrzymana z obstrzeżeniem nieszkodzenia spokoyności publiczney.

Wolność służby Bożey iest zapewniona.

Własność iest nietykana i święta; sprzedarz dóbr narodywych zostaie nienaruszona.

Ministrowie, którzy są odpowiedzialnemi, mogą bydź przez iedną z izb prawodawczych oskarżonemi, a przez drugą sądzonemi.

Sędziowie są dożywotni, a władza sądowa iest niepodległa.

Dług narodowy iest zaręczony; pensye, nagrody, woyskowe znaki, iako też dawna i nowa szlachta zostaną utrzymane.

Legia honorowa, którey znaki oznaczemy, iest utrzymana.

Każdy Francuz ma prawo do cywilnych i woyskowych urzędow.

Nakoniec żaden Francuz nie może bydź za swoie mniemanie i głosowanie do odpowiedzi pociągany.

Działo się w St. Quen d. 2 Maia 1814.

Ludwik.

Wiazd Ludwika XVIII do swey stolicy d. 3 b. m. (Z Monitora.)

Przy naypięknieyszey pogodzie rozpoczął Król wiazd swoy o godzinie iitey przed południem z St. Quen, który o god. 6 ieszcze zapowiedziany był całey okolicy z dział wystrzałami. Dróga do Paryża tak była wykrzykuiącym ludem zapełniona, iak nayludnieysze ulice Paryża. Królowi towarzyszyły członki tymczasowey rady stanu, kommissarze ministrowskich wydziałow, marszałkowie i jenerałowie Francyi, i osoby do Królewskiego dworu należące. Orszak szedł w przepisanym porządku; zatrzymał się przed rogatkami, gdzie Prefekt departamentu Sekwany, baron Chabrol miał mowę do Króla, po którey przy okrzykach: " Niech żyie Król, niech zyią Burbonowie!,, oddał mu klucze od miasta. Król odbieraiąc klucze rzekł: " Znayduię się nakoniec w dobrem moiem mieście Paryżu! wykrzyki miłości, które w tey chwili słyszę, przenikaią moie głęboko. Nic bardziey nie mogło serca moiego ucieszyć, iak postrzedz tu posąg iednego z moich przodkow, którego pamięć ze wszystkich iest nam naydroższa. Kładę rękę moią na klucze miasta Paryża i wracam wam ie, ponieważ nie mogą bydź w lepszych ręku; zachowaycie ie iako godni urzędnicy.,, — Potem udał się orszak do metropolitalnego kościoła, gdzie Król z zwykłemi obrzędami był przyięty. *Domine salvum fac Regem* śpiewał razem natłokiem zgromadzony lud, poczem nastąpiło *Te Deum.* Z kościoła szedł orszak do pałacu Tuilleries. Nadaremnie sililibyśmy się opisać tu radość niezmiernego mnostwa ludu pod czas wiazdu Królewskiego. Jenerałowie, officerowie, żołnierze, obywatele, officerowie i żołnierze woysk zprzymierzonych iedno tylko czucie, iedno tylko życzenie okazywali widzieć w szczęściu Króla szczęście Francyi! Z zapałem wykrzykiwał lud nieustannie na przemiany z woyskami: " Niech żyie Król, niech zyią Burbonowie!,, Osobliwie też wzniosł się zapał, gdy orszak zbliżył się do posągu Henryka IV. U podnożka tego posągu zebrało się konserwatorium muzyczne i śpiewało narodowe pienia na pochwałę Króla. Zatrzymał się powoz Królewski i J. K. Mość czytał z rozrzewnieniem prosty napis na tym pomniku: *Ludovico Reduce, Henricus Revidimus.* Około godziny 6 przybył Król do Tuilleries, i gdy z powozu wysiadł, pokazał się kilkokrotnie, z Xżną Angouleme i Xiążętami, z balkonu wykrzykuiącemu ludowi. W wieczor całe wielkie to miasto było oświecone; gmachy publiczne z wielkim przepychem, a prywatne domy, w naodleglejszych nawet ulicach, były napisami przyozdobione. O godzinie 9 dany był na moście Ludwika XVI wspaniały faierwerk, któremu Król przypatrywał się i znowu radosnemi okrzykami ludu aż do pałacu był odprowadzony. Ani w nocy, ani wednie nie zaszła żadna zdrożność. Paryż podobny był do niezmierney przechadzki, na którey widzieć tylko można wesołych i szczęśliwych ludzi.

DODATEK
DO N.ro 41.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22 MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Londynu d. 26 Kwietnia.

Xżę Rejent darował Krolowi Ludwikowi XVIII. piękny podrożny powoz z 6ciu końmi, i takiż Xżnie Angouleme z 4 końmi. Na obu znayduie się herb Francuzki. Xżę Rejent odprowadził tego Monarchę do Dower, gdzie na okręcie ziedli obiad i pożegnali się; Xżę dziś ztamtąd powrocił.

Jenerał Pruski Kleist przybył tu i iuż nazad odiechał.

Dworska gazeta sobotnia oznaymiła, iż wszystkie Włoskie porty otwarte są dla okrętow Angielskich.

15 linnowych okrętow rozkazał rząd zaprowadzić do Chatam i rozbroić.

Z Erfurta d. 5 Maia.

N. Krol Pruski wyz[illegible] Jenerała Majora Dobschütza do odebrania obu tuteyszych cytadel w iego imieniu. Francuzki w nich dowodca Jenerał d'Alton uznał nowy rząd we Francyi i dziś o godzinie 5 po południu osada przy wystrzałach z dział wywiesiła białą chorągiew. Francuzki Pułkownik Pommereuil iest z strony Francuzkiey kommissarzem do oddania tych cytadel, co zaraz nastąpi.

Z Hamburga d. 8 Maia.

D. 4 b. m. wyszło tu następuiące obwieszczenie:

Marszałek Xżę Eckmühl oznaymuie, iż od iutra, to iest d. 5 Maia 1814 handel zupełnie będzie wolny w Hamburgu, tak wodą iako i lądem. Towary nie będą innego cła opłacać, iak tylko rogatkowe mieyskie, a na cłach zapisywane tylko będą, aby wiedzieć liczbę wchodzących towarow.

Jenerał Naczelnik głownego sztabu, *Cezar Laville.*

D. 5 oznaymiony tu został następuiący rozkaz dzienny:

W głowney kwaterze Hamburga d. 4 Maia 1814.

Marszałek Xżę Eckmühl oznaymuie korpusowi, iż Krolewicz Jmć Hrabia Artezyi, Namiestnik krolestwa, w imieniu N. Ludwika XVIII. zawarł umowę z Mocarstwami sprzymierzonemi względem ustąpienia z Francyi woysk tychże Mocarstw. Na mocy tey umowy twierdze Hamburg i Harburg, i należące do nich warownie, maią bydź w ciągu tego miesiąca woyskom sprzymierzonem oddane. Jenerał

dywizyi Artyleryi Foucher, przyiechał tu w tey chwili iako kommissarz N. Krola Ludwika XVIII. do oddania Hamburga i Harburga. Jenerałowie dowodzący dywizyami, P. Ordonator Thomas i P. Prefekt odpowiedzą na wszystkie zapytania, które Jenerał Foucher czynić będzie musiał z powodu tego oddania.

Z Karlsruhe d. 6 Maia.

Dziś przed południem Xże Eugeniusz Beauharnois (były Wicekról Włoski) pod nazwiskiem Hrabiego Malmaison, przeiechał tędy z Monachium do Paryża.

Z Włoch d. 30 Kwietnia.

Zgromadzone w Medyolanie wybiorcze kollegiia, uchwaliły na posiedzeniu d. 25 b. m. co następuie:

1) Zaniesiona będzie prożba do nowego panuiącego, ażeby wyrugować z pamięci przeszłego, położyć koniec wszelkim żadaniom i skłonościom do niego;

2) Rzymsko-Katolicka-Apostolska Religiia będzie wykrzykniona;

3) Wszystkie rozporządzenia, które ściągaią się do wyrokow Berlinskiego i Medyolańskiego tyczących się zamknięcia lądu, są uchylone;

4) Senat iest zupełnie zniesiony i dobra iego będą na skarb zabrane;

5) Zniesiona także iest rada stanu i sekretoryat stanu, a wszystkie ich obowiązki przenoszą się na tymczasowy rząd, który wybierze z pomiędzy siebie kommissyą, która trudnić się będzie sprawami rządowemi;

6) Polowanie z niektóremi tylko wyiątkami iest wolne;

7) Wszelkie przeciw Włochom rozpoczęte sprawy grożące konfiskatą dobr są uchylone;

8) Rząd tymczasowy powiększony będzie 7 członkami z innych departamentow, którzy natychmiast będą wybranemi.

Rząd tymczasowy zniosł wiele uciskaiących podatkow, inne do połowy zniżył, i wiele nadużyciow przeszłego rządu usunął.

D. 26 wyszło tu następuiące obwieszczenie:

" Cesarski Kommissarz, Anibal Margrabia Sommariva, C. K. Szambelan, kawaler orderu Maryi Teressy, Feldmarszałek porucznik, Pułkownik i właściciel pułku kirysserow, w służbie N. Cesarza Austryackiego: Odbiera w imieniu wysokich sprzymierzonych Mocarstw w posiadłość wszystkie departamenta, powiaty, miasta i mieysca w królestwie Włoskiem, które nie były ieszcze przez woysko sprzymierzone zdobyte. Wzywa ludy Włoskie, aby w zaufaniu i spokoyności lepszego losu oczekiwały, który po chwalebnych przedsięwzięciach przez wysokie sprzymierzone Mocarstwa pokoy na całą rozciągnie Europę. Potwierdza tymczasowy rząd w Medyolanie i wszystkich urzędnikow publicznych, którzy tak w tem mieście, iako też po departamentach i powiatach na mieyscach swoiego urzędowania znayduią się. — W Medyolanie d. 26 Kwietnia 1814.

Sommariva.

Gdy tegoż dnia zgromadziły się wybiorcze kollegiia, wszedł na posiedzenie P. Giulini, członek tymczasowego rządu, i doniosł im o przybyciu Cesarskiego kommissarza. Prezydent proponował, a zgromadzenie natychmiast zatwierdziło, aby dla powitania go wysłać deputacyą z 12 członkow. Przyiął on tę deputacyą d. 27 zrana, która go z wylaniem serca powitała.

Tegoż dnia wydał rząd tymczasowy odezwę, oznaymuiąc ludowi wniyście nazaiutrz do miasta woysk zprzymierzonych, zachęcaiąc go do spokoyności i dobrego ich przyięcia. Podesta Medyolański wydał podobneż obwieszczenie.

Jakoż d. 28 o godzinie 5 po południu weszły C. K. woyska do Medyolanu.

Dawniey ieszcze oznaymił rząd tymczasowy, iż wyraźną iest wolą N. Cesarza Austryackiego, aby papierowe pieniądze nie miały przymuszonego biegu w kraiach Włoskich.

Rozmaite wiadomości.

Podług Gazety powszechney Niemieckiey biegały w Paryżu następuiące pogłoski o głownych zasadach przyszłego pokoiu: Francya zatrzyma nietylko to, co posiadała przed rewolucyą, lecz dostanie ieszcze część Niderlandu Austryackiego; reszta tego kraiu będzie przyłączona do Hollandyi. — Rossya powiększy się Polską. — Austrya powiększy się Illiryą, kraiem Weneckim i Lombardyą. —Prusy odzyskaią dawne kraie w Niemczech, i część królestwa Saskiego będzie do nich przyłączona. — Wielki Xże Wircburgski otrzyma Toskanię, a Wicekról Włoski Wielkie Xięztwo Wircburgskie. — Papież, iak dawniey, posiędzie państwo kościelne. — Król Joachim zatrzyma swe królestwo. — Cesarzowa Marya Ludwika otrzyma Parmę, Placencyą i Gwastallę z dziedzictwem na syna swego, byłego Króla Rzymskiego. — Arcy Xże Franciszek z domu Este dostanie Xięztwo Modeńskie. — Napoleon Bonaparte przenosi się na wyspę Elbę z pensyą dwoch millionow frankow. — Matka iego mieszkać ma w Rzymie z pensyą 500,000 frankow. Cesarzowey Józefie dana będzie piękna małętność Navarre w Normandyi z pensyą milliona frankow. — Józef Ludwik i Hieronim Bonaparte dostawać będą każdy po 500,000 frankow. O przyszłym losie czterech departamentow na lewym brzegu Renu i kraiu Piemonckiego nie ma ieszcze wzmianki.

Ministrowie Mocarstw zprzymierzonych podali d. 26 Kwietnia seymowi Szwaycarskiemu notę, aby pod dogodnemi warunkami wcielił do ligi Xięstwo Neufszatelskie.

Żegluga na Renie iest iuż około Wesel wolna.

Antwerpiia ma bydź d. 3 Maia Jenerałowi Graham oddana.

D O N I E S I E N I A

W dniu 29im Czerwca r. b. przed południem odprawiać się będzie w Krzeszowicach licytacya Karczm i innych niektórych arend pomnieyszych w Hrabstwie Tenczyńskiem.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. W skutek Reskryptu Wysokiey Kommissyi wyższego Nadzoru nad Lazaretami w Xięstwie Warszawskiem z dnia 13 m. b. Nro 2300/304 przedsięwzięta będzie w Biorach Prefekta w dniu 23 m. b. o godzinie 10 ranney publiczna Licytacya na dostarczenie Mięsa dla Lazaretow w Departamencie Krakowskim aż do końca Września r. b. Chęć maiacy licytowania zechcą się w dniu rzeczonym zgłosić i w wadium 5000 Złp. zaopatrzyć się. O warunkach dostawy licytować chcący w każdego czasu w Biorach Prefekta Wydziału II. zainformować się.

W Krakowie dnia 21 Maia 1814 roku.

Wielogłowski, Z. P.
Stokowski, Z. S. J.

W dniu 24 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana odbędzie się sprzedarz publiczna ruchomości, iako to: Stolarszczyzny, zegarka złotego kieszonkowego, porcelany i lufter. Życzących sobie nabycia wymienionych effektow w terminie do sprzedarzy podanym, w kamienicy przy ulicy Franciszkańskiey pod L. 214 stoiącey zaprasza się.

W Krakowie d. 20 Maia 1814.

Józef Kozłowski, Komornik P. T. H. D. K. i R.

W Domu pod L. 279 przy Nowey Bramie odbędzie się sprzedarz effektow, iako to: bryczki kutey pokrytey, rzemienia na konie, szafek rożnych i obrazkow. Termin do rozpoczęcia tey sprzedarzy oznaczony iest na d. 24 m. i r. b. o godz. 3 po południu, dla czego pretendentow o tey sprzedarzy zawiadomia się.

W Krakowie d. 20 Maia 1814.

Józef Kozłowski, Komornik P. T. H. D. K. i R.

Julia z Dąbkowskich Brossard na mocy Dekretu Wysokiego Dozoru Szkolnego Departamentu Krakowskiego, do otwarcia pensyi i Szkoły Zeńskiey tu w Krakowie upoważniona, uwiadomia, iż takowąż pensyą powierzonych sobie Panienek tak z stołem i mieszkaniem, i przychodnie Panienki przyymuie ięzyk Polski, Francuzki, Niemiecki, i wszelkie nauki przyzwoite i stosowne dla Panien będą przedmiotem Edukacyi. Mieszka na Szczepańskiey ulicy w narożney kamienicy u JPana Marciszewskiego pod Nrem 369 na drugim piętrze.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości: iż z mocy Rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Deptu Krakowskiego dnia czwartego miesiąca i roku bieżących, do Numeru 718 zapadłey, kamienica murowana tu w Krakowie w ulicy M... [illegible] pod Nr. 639 stoiąca, w połowie do Woyciecha i Krzysztoffa Nowakiewiczow, a w drugiey połowie do niegdy Kazimierza Wierusikiewicza należąca, od biegłych w sztuce złotych polskich Pięć tysięcy dwieście dwadzieścia pięć groszy sześć, wraz z kotłem miedzianym w teyże kamienicy znayduiącym się, i w murowanym, oszacowana, więcey daiącemu w monecie srebrney kurant dnia dwudziestego szostego miesiąca Maia, r. b. o godzinie 9 przed południem w kancellaryi niżey podpisanego Pisarza, tu w Krakowie w ulicy Szpitalney pod Nrem 562 utrzymywaney przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie; życzący sobie tedy pomienioney nabydź kamienicy, w mieyscu i czasie wyż wymienionym dla oświadczenia swych podań do protokołu znaydować się raczą; na tym bowiem terminie przerzeczona kamienica więcey ofiaruiącemu pod kondycyami (które każdego czasu w kancellaryi niżey podpisanego zwyż wymienioney przeczytać można) przygotowawczo przysądzoną będzie.

W Krakowie d. 14 Kwietnia 1814 roku.

Z mocy Rezolucyi Trybunału Cyw. Krak. dnia 2 Maia 1814 do Nru 958, za Notaryusza Lichockiego podpisuię.

Woyciech Olearski, Notaryus. D. K.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Deptu Krak. pod dniem 7 Maia r. b. 1814, do L. 972 zapadłey, ruchomości po ś. p. Zuzannie z Mroczkowskich Kalicińskiey pozostałe z sukien, bielizny, pościeli, i sprzętow domowych składaiące się w Szkalbmierzu w domu pod Nrem 21 w rynku miasta sytuowanym dnia 2go Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana i 3 po południu przez publiczną licytacyą za gotowe srebrne pieniądze sprzedawane będą.

Antoni Szulowicz, N. P. P. S.

Dnia 3go Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana w Słupowie pod Działoszycami w Powiecie Miechowskim leżącey wsi licytacya rożnych ruchomości, iako to: bydła, koni, narzędzi rolniczych i gospodarskich, srebra, tudzież 60 morgow lasu sosnowego i dębowego, ogółem lub cześciami podług życzenia licytantow, którzy toż drzewo w przeciągu sześciu lat wycinać sobie mogą, za gotową srebrną kurant monetę naywięcey daiącemu i sprzedać się maiącego aż do iey ukończenia, odbywać się będzie. — Każdy przeto chęć licytowania maiący w dniu i mieyscu wzwyż wyrażonem stawić się raczy. Dan w Słupowie d. 14 Maia 1814.

Jan. Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.